**(Corriere dello Sport - F.Schito) Głowy Romy przy rozgrywkach ligowych Primavery. Po środowym 1-1 z Torino w pierwszym półfinale Coppa Italia i przed rewanżem zaplanowanym w środę w ośrodku Filadelfia, Giallorossi muszą uwolnić głowy i myśleć wyłącznie o wyjazdowym spotkaniu z Sassuolo, w którym będą zaangażowani dziś (14:30).**

Ciavattini i spółka, wzmocnieni siedmioma kolejnymi wynikami bez porażki w lidze, celują w wyjazdowy sukces, aby kontynuować regularność wyników, co jest konieczne, aby spróbować postraszyć Atalantę i Inter, zajmując co najmniej drugie miejsce, które oznacza bezpośredni awans do Final Eight. Aby tego dokonać, Alberto De Rossi nie może liczyć na Mirko Antonucciego, który jest nadal do dyspozycji Di Francesco po debiucie z asysta na Ferraris, ale będzie mógł przyjąć z powrotem Andreę Marcucciego, który wrócił już w Tim Cup, po tym jak otrzymał dwa mecze zawieszenia za czerwoną kartkę w Superpucharze Włoch. Możliwe, że w meczu z Neroverdimi młodzi Romy spotkają się z dwójką starych znajomych: Davide Frattesim i Riccardo Cappą. Pierwszy jest już stabilnym członkiem pierwszej drużyny prezydenta Squinziego, a Cappa przybył tam kilka tygodni temu. Dwójka graczy z roczniak 1999 może zostać wezwana, aby pomóc Primaverze, która przechodzi ciężki okres, gdyż przegrała siedem z ostatnich siedmiu meczów.

"*Pamiętam pierwszy mecz* - mówi trener Alberto De Rossi dla *Roma TV, - Sassuolo jest bardzo mocnym zespołem, który ustawia się dobrze na boisku i ma świetne indywidualności*".

Autor: abruzzi